Pod koniec lat siedemdziesiątych i w następnej dekadzie emigracyjna rzeka wynosiła z Kraju coraz liczniejsze rzesze młodych Polaków, często uciekinierów. Zjawisko to, mające często objawy patologiczne, budziło niepokój społeczny. Blisko 50% maturzystów mówiło: "nie widzę dla siebie przyszłości w tym Kraju". Przejawem tej "emigracyjnej mentalności" była ucieczka młodych ludzi z własnej Ojczyzny.

Obserwując to zjawisko papież Jan Paweł II w dniu 23 XII 1986 r. powiedział do Polaków w Rzymie: "Jakkolwiek każdy człowiek posiada w określonych okolicznościach także prawo do emigracji - nie możemy równocześnie nie stawiać sobie pytania: dlaczego odchodzi? Dlaczego odchodzą?" To pytanie, wypowiadane także przez innych, odbijało się jak echo w codziennych rozmowach, w publicznych dyskusjach oraz w środkach społecznego przekazu.

Pytanie "dlaczego emigrują?" jest ciągle aktualne. Przyczyny i motywy emigracji są wielorakie i złożone. Mogą mieć charakter stały lub zmienny. Tkwią w warunkach zewnętrznych, ale też w woli emigrujących. Wszakże najgłębsze uzasadnienie zjawiska emigracji znajduje się w prawie Bożym. To Bóg stworzył człowieka jako istotę wolną, cieszącą się swobodą migrowania, czyli wędrowania po świecie. Człowiek to, według określenia filozofa, "homo viator" - człowiek w drodze. W "drodze przestrzeni, czasu i rozwoju ludzkiej osobowości. Dla chrześcijanina całe nasze życie jest "jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca" (Jan Paweł II). Uwarunkowana różnymi okolicznościami swoboda wędrowania decyduje, że sama emigracja jest jakby składnikiem ludzkiej natury. A emigranci są zaliczani do tzw. "ludzi w drodze".

Wprawdzie emigracja jest zjawiskiem stałym. Jednakże w naszych czasach staje się ona zjawiskiem coraz bardziej powszechnym i "planetarnym". Wpływają na to warunki cywilizacyjne. Postęp techniczny i nowoczesne środki komunikacji umożliwiają przenoszenie się ludzi z jednego kraju do innego. Emigracja jest łatwiejsza i częstsza. Sprzyja jej międzynarodowa współpraca społeczna, ekonomiczna i kultu-ralna. Niemal we wszystkich społeczeństwach dostrzega się świadome dążenie do popierania prawnej i politycznej jedności wielkiej rodziny ludzkiej. Dlatego stopniowo znoszony jest obowiązek wizowy. Od 1995 r. w krajach Unii Europejskiej istnieje całkowita swoboda przemieszczania się ludzi.

W emigracji występują jednak przyczyny bezpośrednie. Od ponad stu lat Polacy znają emigrację 'za chlebem". Dziś przynajmniej 80 % świeżych emigrantów to ci, którzy w obcym kraju chcą poprawić swój byt materialny. Emigrację tę wywołują z jednej strony wielkie dysproporcje ekonomiczne między krajami (kraje bogate są jakby magnesem taniej "siły roboczej" z krajów ubogich), a z drugiej sprzyja temu współpraca gospodarcza między krajami. Także Ojciec św. w 1995 r. wzywał kraje bogate, aby otwierały się na przybyszów z krajów biednych.

Od wieków (z Polski od XIX w.) ludzie uciekają do innych krajów w poszu-kiwaniu wolności. Wojny, prześladowania dysydentów oraz inne uciążliwe warunki polityczne, ideologiczne czy religijne sprawiają, że w świecie wciąż rośnie liczba uchodźców (około 27 min.), czego przykładem byli również uciekinierzy z Polski w tzw. okresie "Solidarnościowym".

Coraz częstszą przyczyną emigracji są racje kulturalne. W całym świecie liczba studentów zagranicznych wynosi niemal l min osób. Emigrują naukowcy (m.in. znane jest zjawisko "drenażu mózgów"). W ostatnich latach Polskę opuściło ponad 10 % młodej kadry naukowej. Emigrują stypendyści, artyści, sportowcy, dyplomaci i pracownicy organizacji międzynarodowych. W czasie wakacji dzieci coraz częściej udają się za granicę w ramach tzw. zielonych szkół.

Obok przyczyn zewnętrznych w emigracji coraz większą rolę odgrywają motywy subiektywne. Dziś mówi się o swoistej "pokusie emigrowania". Młodzi ludzie kierują się nierzadko złudnym mitem, że za granicą czekają na nich złote góry, a szczęście leży tam niejako na ulicy. W emigracji występuje więc często spora doza lekkomyślności, którą za granicą trzeba gorzko opłacić.

Swoisty splot różnych przyczyn i motywów miał miejsce w emigracji przesiedleńców (tylko w części rzeczywistych!), po których na Śląsku, Warmii i Mazu-rach pozostały trwałe ślady na wpół wyludnionych wiosek i ulic miast. Ta sytuacja wyraźnie ukazuje chorobliwe objawy najnowszej polskiej emigracji.

Dziś potrzebny jest więc szczery, narodowy rachunek sumienia w sprawie emigracji. Ten rachunek trzeba zacząć od pytania: dlaczego odchodzą? Jakie są rzeczywiste motywy emigrujących? Odpowiedzi może i powinien udzielić sobie każdy zainteresowany. Jednakże społeczeństwo ma prawo zadawać tego rodzaju pytania. Nie idzie w nich zresztą, aby na emigrujących rzucać kamieniem potępienia. Idzie o to, aby Polacy emigrowali z rozwagą i odpowiedzialnie.

Jedna z czytelniczek pisze do nas: "Dziś wszyscy chcą emigrować, bo chcą tylko dużo pieniędzy". Faktycznie wyjeżdżają często nie ubodzy, ale właśnie ci bogatsi, którym ciągle za mało. Do niedawna wielu mówiło o poszukiwaniu wolności, ale faktycznie uciekali często od odpowiedzialności za społeczeństwo i rodzinę. Coraz więcej emigrujących uznaje po cichu zasadę: ibi patria, ubi bene. Tam ojczyzna, gdzie dobrze. Czyż ta zasada nie podważa samą istotę i sens patriotyzmu?!

Najnowsza emigracja z Polski ukazuje poważne schorzenie duszy polskiej. Wielu naszych rodaków kwestionuje i neguje moralny wymiar emigracji, traktując ją jedynie w kategoriach zysków i strat ekonomicznych. Stąd jednym z zadań Ruchu Apostolatu Emigracyjnego jest przyczynianie się do podnoszenia w naszym Kraju kultury emigrowania. Nasza chrześcijańska moralność i kultura nakazują respektować w emigracji zasady moralne. Emigracja, podobnie jak każde inne zjawisko społeczne, ma wymiar moralny. Należy więc w niej dostrzegać nie tylko wartości materialne, ale także - i to nade wszystko - wartości duchowe, moralne, społeczne i patriotyczne.

Ci z Was, Drodzy Czytelnicy, którzy pragniecie świadomie przyczyniać się do ewangelizowania polskiej emigracji, napiszcie na poniższy adres. Za dotychczasowe listy serdecznie dziękujemy. Włączając się do naszego Ruchu, otrzymacie niezbędne materiały, a w tym także ułożony przez Ojca św. Jana Pawła II "Dekalog Polskiej Emigracji".

Ks. dr Józef Bakalarz TChr